

Sygn. akt IV KO 126/19

POSTANOWIENIE

Dnia 4 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie z zażalenia **H.G.** i **K.G.** na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. z dnia 31 maja 2019 r. w sprawie PR Ds. (...) o odmowie wszczęcia śledztwa,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 listopada 2019 r.

wniosku Sądu Rejonowego w C. zawartego w postanowieniu z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt XVI Kp (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w C., postanowieniem z dnia 3 października 2019 r., sygn. akt XVI Kp (...), działając w oparciu o art. 37 k.p.k. zwrócił się o przekazanie sprawy prowadzonej z zażalenia H.G. i K.G. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. z dnia 31 maja 2019 r. w sprawie PR Ds. (...) o odmowie wszczęcia śledztwa do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, albowiem – zdaniem tego Sądu – wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości.

Uzasadniając przedmiotowe wystąpienie Sąd Rejonowy podniósł, że z zawiadomień o popełnieniu przestępstw z dnia 03 grudnia 2018 roku, 19, 27 i 30 stycznia 2019 roku oraz 01 i 04 lutego 2019 roku w niniejszej sprawie wynika, że sprawa ta dotyczy przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków służbowych

poprzez wydanie stronicznych, lub nierzetelnych orzeczeń przez m.in. Sędziów Sądu Rejonowego w C.. Z zażalenia H.G. i K.G. na postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej w L. o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 31 maja 2019 roku, a także z zawiadomień o popełnieniu przestępstw z dnia 29 marca i 04 kwietnia 2019 roku złożonych przez skarżących wynika, że rozpoznanie sprawy przez Sąd Rejonowy w C. spotka się z ich zdecydowanym sprzeciwem z uwagi na to, iż skarżący pozostają w głębokim przeświadczeniu o braku bezstronności tutejszego Sądu. Zawarte w zawiadomieniach o popełnieniu przestępstw twierdzenia skarżących o działaniu w Sądzie w C. zorganizowanej grupy przestępczej złożonej z osób tam orzekających powodują niedające się usunąć wrażenie, iż każde orzeczenie wydane przez nowo wylosowanego Sędziego Sądu Rejonowego w C. będzie u skarżących nasuwało wątpliwość, co do bezstronności orzekającego w ich sprawie Sędziego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wystąpienie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie podnoszono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jakiegokolwiek odstępstwa od ustawowej właściwości na podstawie art. 37 k.p.k. należą do wyjątków. Dlatego przepis ten, jako wprowadzający odstępstwo od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu, nie może być interpretowany rozszerzająco. Zbyt liberalne stosowanie art. 37 k.p.k. niejednokrotnie mogłoby stanowić przyczynę nieuzasadnionego występowania z wnioskami o zmianę właściwości miejscowej, z zawołowaną intencją pozbycia się sprawy przez sąd właściwy (zob. S. Zabłocki, Przekazanie sprawy do rozpoznania sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, PS 1994, Nr 7 - 8, s. 4 i n.). Odstępstwo od ścisłej wykładni art. 37 k.p.k. powodowałoby, że na porządku dziennym byłoby zmienianie właściwości miejscowej sądu w tym trybie pod błahymi pretekstami, co prowadziłoby do paraliżu wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z 15 stycznia 2003 r., IV KO 60/02, OSNwSK 2003, Nr 1, poz. 116).

Odnosząc się do argumentacji zawartej w wystąpieniu, Sąd Najwyższy dostrzega wagę i aktualność problemu sprowadzającego się, najogólniej rzecz ujmując, do kierowania przez osoby niepokodzone z treścią rozstrzygnięć organów

państwowych (sądów, prokuratury, organów ścigania) zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędziów, prokuratorów, czy funkcjonariuszy tych organów. Nierzadko sąd, zobligowany w oparciu o przepisy o właściwości miejscowej, do rozpoznania zażalenia na decyzje procesowe organów ścigania, zapadłe w wyniku rozpoznania takich zawiadomień, jest jednocześnie sądem pod adresem którego formułowane są zarzuty zawiadamiającego albo pozostaje w stosunkach służbowych z przedstawicielami wyżej wskazanych organów. Należy jednak silnie podkreślić, że okoliczność taka nie stanowi samoistnie o zagrożeniu dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a tylko wystąpienie tej przesłanki warunkuje ingerencję Sądu Najwyższego w oparciu o dyspozycję art. 37 k.p.k. Przemawiają za tym cztery zasadnicze argumenty.

Po pierwsze, procedowanie Sądu Rejonowego w C. w sprawie z zażalenia H.G. i K.G. ma na celu kontrolę prawidłowości orzeczenia niesądowego organu procesowego prowadzącego postępowanie przygotowawcze jedynie w sferze przedmiotowej, tzn. czy w ogóle opisane w zawiadomieniu zachowania można zakwalifikować jako przestępstwa, a nie na płaszczyźnie podmiotowej, czyli rozstrzygania o odpowiedzialności karnej wskazanych w zawiadomieniu funkcjonariuszy publicznych. Nie będzie więc wiązało się z merytorycznym rozstrzygnięciem w przedmiocie zarzutów skarżących w stosunku do konkretnych osób (zob. m.in. postanowienia SN: z dnia 14 marca 2018 r., IV KO 14/18; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO 41/16). Należy również zauważyć, że przeciwko sędziom ani prokuratorom wskazanym imiennie w zawiadomieniach składanych przez skarżących nie toczy się ani postępowanie o uchylenie immunitetu, ani postępowanie dyscyplinarne.

Po drugie, nie do zaakceptowania w świetle standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ani konwencyjnych (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności; art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) jest pozostawienie wyłącznie stronie postępowania możliwości dowolnego, nieuzasadnionego manewrowania właściwością miejscową sądu, poprzez kierowanie przeciwko sędziom tego sądu lub funkcjonariuszom organów współpracujących z tym sądem

na płaszczyźnie służbowej, zawiadomień o popełnieniu przestępstw, skarg, czy wniosków o wszczęcie postępowań dyscyplinarnych.

Po trzecie, analiza materiałów postępowania w kontekście działań podejmowanych przez skarżących, daje podstawy przypuszczać, że będą oni kontestować każde rozstrzygnięcie, które – w swoim przekonaniu – odbiorą za niesprawiedliwe, co Sąd Rejonowy zdaje się dostrzegać. Wystąpienie jednak oparte jest na błędnym założeniu, że środkiem mającym zmienić ten stan rzeczy jest przekazanie sprawy – zażalenia do rozpoznania przez inny sąd równorzędny. Tymczasem w ocenie Sądu Najwyższego przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jedynie utwierdziłoby skarżących w – nieuzasadnionym na obecnym etapie postępowania – przekonaniu, że wcześniejsze rozstrzygnięcia, jakie zapadły w stosunku do nich przez Sąd Rejonowy w C., rzeczywiście zostały wydane z naruszeniem zasad niezawisłości, obiektywizmu i rzetelności. W przekonaniu Sądu Najwyższego, umocnienie poczucia sprawiedliwości kreowane jest, zarówno w odbiorze powszechnym, jak i indywidualnym (przez stronę postępowania), w pierwszej kolejności poprzez procedowanie zgodnie z ustalonymi prawem regułami, stanowiącymi gwarancję sprawiedliwego procesu, w tym także – określającymi „sąd (miejscowo) właściwy”.

Po czwarte, szczególne uprawnienie Sądu Najwyższego ingerujące w chronioną konstytucyjnie zasadę rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo aktualizuje się dopiero wtedy, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w Kodeksie postępowania karnego i służącymi temu celowi instytucjami. W tym zakresie art. 37 k.p.k. nie może w szczególności zastępować instytucji wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy z uwagi na istnienie okoliczności, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), a w wypadku, w którym ze względu na wyłączenie sędziów rozpoznanie sprawy w danym sądzie okazałoby się niemożliwe – także regulacji art. 43 k.p.k.

Z tych wszystkich powodów, wobec niedostrzeżenia zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości przez dalsze procedowanie w sprawie Sądu Rejonowego w C., orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

